# Pociąg — Fidei

Pociąga nas życie, którego mało triumfalny koniec - śmierć, z jednej strony przeraża - z drugiej zaś pociąga bardziej niżeli wizja wiecznego ustatkowanego bytu.

Pociąga nas fizyczność, której nigdy nie będzie nam mało. Jak dobrze jest myśleć o bestialsko pociągających krągłościach, nawet gdy nigdy nie będą nasze.

Pociąga nas dobro, „dewotyzm" uzupełniający braki w naszej pseudo moralności zszarganej przez pociągające zło, którego chcemy dotknąć w nadziei, że istnieje bezp skutkowe działanie.

Pociąga nas pociąg, który w naszym mniemaniu ujarzmiony jest przez trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość, którą staramy się ogarnąć z całych sił, wiedząc, że istnieją wartości dla nas niezrozumiałe.

**Pociąg ?**

Odczuwając palącą potrzebę zanalizowania człowieka (w tym samego siebie), odważyłem się powiedzieć stanowcze „Nie !" mojej krępacji , nieśmiałości i z odwagą poznać poglądy najróżniejszych ludzi na najróżniejsze tematy. Gdzie spotkać ludzi, których łączy jak najmniej wypadkowych?
W pociągu… pierwsza myśl okazała się być fundamentem, na którym zbudowałem całą opowieść o człowieku. Istocie tak skomplikowanej, złożonej, nieprzewidywalnej a w całej swej skrajności pięknej.

**Czy Polaków pociąga dobro?**

Wytężając wszystkie swe zmysły w celu zdefiniowania dobra doszedłem do rozwidlenia „dróg myślowych". Stojąc przed wyborem pomiędzy abstrakcjonizmem a realizmem moje wewnętrzne ego zabraniało skorzystania z alternatywy jaką była rezygnacja. Wypośrodkowanie oznaczałoby pewnego rodzaju uśpienie ambicji, która niewątpliwe popychała mnie do „jakiejś" decyzji.
Abstrakcja! Zawsze to coś więcej, niż tylko rzetelna, enty raz powielona formuła.

Przyjmując, że „dobro" funkcjonuje jako pojęcie abstrakcyjne nie wystarczy usadowić go naprzeciw „zła" i postawić pomiędzy nimi znak nierówności. Idąc o krok dalej chwytamy i pociągamy za dźwignię, która uruchamia cały mechanizm „moralności". „Dobro" wpisuje się w jej konstrukcję, co dowodzi, iż jest jednocześnie elementarnym pojęciem etycznym. Kończąc wędrówkę w poszukiwaniu jego istoty na mecie dochodzimy do wniosku, że określa się przez nie wszystko co pozytywne, piękne i słuszne.

**Kraków. 09.07.2009r.**

Stojąc na peronie kolejowym z niecierpliwością oczekiwałem na przyjazd pociągu. Męczący dzień spędzony w Krakowie nie okazał się jednak przeszkodą uniemożliwiającą wyruszenie naprzeciw pozostałym pasażerom, którzy w tym czasie byli materiałem badawczym.
Nadjechał pociąg. Betonowa płyta peronu trzeciego stała się areną do walki o wolne miejsce w przedziałach. Nikt pewnie nie zastanawiał się czy to „dobrze", że wbija łokieć między żebra swego bliźniego. Sytuacja najwidoczniej wymagała wyłączenia trybu troski o innych. Wygrani zagwarantowali sobie miejsca siedzące, Ci natomiast, którzy do pociągu załadowali się „na tarczy" musieli z godnością(co nie było w efekcie tak proste jak mogłoby się wydawać) usytuować się na podłodze, własnych bagażach bądź też sprawdzić wytrzymałość nóg i podróżować w pozycji stojącej.

Należałem do grupy triumfatorów, co stwarzało idealne warunki do zainicjowania rozmowy.

Obok mnie siedziała młoda kobieta, której wiek szacuję w granicach od trzydziestu do trzydziestu pięciu lat. Jej ubiór nie był w żaden sposób ekstrawagancki, powiedziałbym raczej stonowany. Na pierwszy rzut oka wydawała się być ułożoną i ustatkowaną kobietą. Przypuszczenia nie wchodziły jednak w grę. Potrzebowałem faktów, które dostarczyć mi mogła pogawędka na kilka bliżej nieokreślonych tematów. Najprościej było zacząć od słów:

*„Trudno sobie było wyobrazić, że tylu ludzi podróżuje tym właśnie pociągiem”.*

Po chwili uświadomiłem sobie, że pogrążyłem się na całej linii. Kto zaczyna rozmowę w tak ostentacyjny sposób? Miła niespodzianka. Prócz skromnego uśmiechu stałem się odbiorcą także komentarza, brzmiącego mniej więcej:

*„Podróżuję tym pociągiem często i muszę Panu powiedzieć, że to norma. Można się do tego przyzwyczaić”.*

Cel trafiony, teraz pozostaje tylko nie zaprzepaścić szansy, którą dostałem. Cóż nie pozostaje mi nic innego jak tylko wejść w dialog między kobietą a mężczyzną.

**cdn…**

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Fidei, dodano 21.10.2009 17:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.